

**Z ENCYKLIKI JANA PAWŁA II**  
**"LABOREM EXERCENS"**

"Problemem kluczowym etyki społecznej jest (...) sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę. Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach pracownik - pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę. Bez względu na to, czy praca ta dokonuje się w ustroju prywatnej własności środków produkcji, czy też w ustroju, w którym własność ta podlega 'uspołecznieniu', stosunek pomiędzy pracodawcą (przede wszystkim bezpośrednim) a pracownikiem przynajmniej się na zasadzie salarjatu - czyli przez odpowiednie wynagrodzenie wykonywanej pracy.

Wypada także stwierdzić, że sprawiedliwość ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie jego sprawiedliwe funkcjonowanie, zasługuje ostatecznie na osąd wedle tego, czy praca ludzka jest w tym ustroju prawidłowo wynagradzana. W tym punkcie docieramy znów do pierwszej zasady całego porządku społeczno-etycznego, a jest to zasada powszechnego używania dóbr. W każdym ustroju, bez względu na panujące w nim podstawowe układy pomiędzy kapitałem a pracą, zapłata, czyli wynagrodzenie za pracę, pozostaje konkretnym środkiem, dzięki któremu ogromna większość ludzi może korzystać z owych dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagrodzenie za swą pracę. Stąd właśnie sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju. Nie jest to sprawdzian jedyń, ale szczególnie ważny i poniekąd kluczowy.

Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodziny. Za sprawiedliwą pracę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obarczonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Takie wynagrodzenie może być realizowane czy to poprzez tak zwaną płacę rodzinną, to znaczy jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmażonka, czy to poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie; dodatek ten powinien odpowiadać realnym potrzebom, to znaczy uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu w ciągu całego okresu, gdy nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za własne życie."

**CHRZEŚCIJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE W BELGII**

Confederation des Syndicats Chrétiens - Konfederacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Belgii jest jedną z największych central związkowych w Europie Zachodniej. Odgrywa ogromną rolę w życiu politycznym i społecznym swego kraju.

CSC jako centrala związkowa stanowi materialną podporę Światowej Konfederacji Pracy, której członkiem od listopada 1986r. jest również "Solidarność". Światowa Konfederacja Pracy jest drugą co do wielkości po Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych (MKWZZ) światową centralą związkową. Program SKP jest inspirowany w dużej mierze ideałami chrześcijańskimi.

Belgia jest krajem, w którym związki zawodowe odgrywają ogromną rolę w życiu polityczno-społecznym. Żadna poważniejsza decyzja dotycząca polityki wewnętrznej i zagranicznej Belgii nie może zostać podjęta bez zgody central związkowych kraju: chrześcijańskiej i socjalistycznej. W odróżnieniu od innych państw EWG poziom "uzwiązkowienia" pracowników w Belgii jest bardzo wysoki i kształtuje się na poziomie 75%. W dziedzinie siłowej Belgii istnieją trzy duże centrale związkowe: chrześcijańska (CSC) licząca 1300 tys., socjalistyczna (FGTB) - 1200 tys. i liberalna - 200 tys. członków.

→s.2

**Poświęcenie DZWONU NIEPODLEGŁOŚCI****Uroczyście obchodzimy**  
**Święto 3 Maja**

1. Trzeciego maja obchodzimy 196 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Stanowiła ona mądrą próbę ratowania Rzeczypospolitej. Była owocem pracy najtęższych umysłów, jakimi kraj nasz podówczas dysponował. Była świadectwem talentów i odwagi Polaków, ożywionych umiłowaniem Ojczyzny i pragnieniem zapewnienia Jej wolności i niepodległości, inspirowanych ideałami poszanowania godności i praw człowieka i obywatela. Do pięknych tradycji Konstytucji 3 Maja nawiązywali wszyscy, którzy o Polskę walczyli i dla Niej ofiarnie pracowali.

2. Do tych tradycji nawiązuje również NSZZ "Solidarność". Dlatego rocznica 3 maja jest naszym świętem, szczególnie żywo odczuwanym w Regionie Środkowo-Wschodnim. To przecież dzięki staraniom Związku pomnik Konstytucji 3 Maja - symbol idei demokracji i niepodległości - powrócił na swe dawne miejsce na Placu Litewskim w Lublinie.

3. Wzywamy więc do uroczystych obchodów Święta 3 Maja. W naszym regionie, w Lublinie, uroczystością centralną będzie poświęcenie Dzwonu NIEPODLEGŁOŚCI im. Księdza Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dzwon ten ufundowany został solidarnością ludzi pracy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie dla kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski.

Uroczystość poświęcenia Dzwonu NIEPODLEGŁOŚCI odbędzie się w dniu 3 maja 1987r. w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski (Lublin, ul. Gospodarcza - niedaleko Dworca Północnego). Początek uroczystości o godzinie 16.00.

4. Po zakończeniu uroczystości poświęcenia dzwonu nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja na Placu Litewskim.

Apelujemy o jak najliczniejszy udział w tych obchodach.

Lublin, 21 IV 1987

Tymczasowy Zarząd Regionu  
i Regionalna Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Środkowo-Wschodniego

**"SOLIDARNOŚĆ" NIE UCZESTNICZY****W OFICJALNYCH OBCHODACH 1-MAJOWYCH**

1. Dzień 1 maja jako święto ludzi pracy całego świata obchodzony jest od 1890 roku. W krajach bloku komunistycznego organizowane przez władze gwałki nie są wyrazem pragnień i dążeń świata pracy. W założeniach organizatorów mają być one świadectwem poparcia, jakim wśród społeczeństwa rzekomo cieszą się pozostające u władzy partie komunistyczne.

2. Ponad 40-letnie rządy komunistów w Polsce zaowocowały głębokim kryzysem politycznym, społecznym i ekonomicznym. Skutki jego odczuwamy we wszystkich dziedzinach życia. Ostatnio nastąpiła kolejna podwyżka cen, uderzająca w większość warstw społeczeństwa, a nie dająca żadnych gwarancji poprawy sytuacji naszego kraju.

3. Przypominamy: NSZZ "Solidarność" domagał się zmian, które zwiększyłyby udział społeczeństwa w rządzeniu krajem, które stworzyłyby szansę dla inicjatywy i przedsiębiorczości Polaków, żądał daleko idących ustępstw na rzecz społeczeństwa i rzecz jasna ograniczenia wszechwładzy PZPR - dla dobra wszystkich, także członków partii. Odpowiedzią władzy był stan wojenny i wszystko, co w nim i po nim nastąpiło.

4. Partia - mimo pogarszania się sytuacji kraju - nadal nie chce uznać realiów, a więc konieczności porozumienia ze społeczeństwem i konieczności uznania "Solidarności", jako wyrażiciela interesów większości tego społeczeństwa. Władze ciągle wołają represje od negocjacji, czego najlepszym, a przecież nie jedynym, przykładem jest postawienie przed kolegią większości członków Rady NSZZ "Solidarność" naszego Regionu i sąsiedztwo wysokich grzywn.

5. Dlatego NSZZ "Solidarność" - jego członkowie i sympatycy - wszyscy, którym droga jest idea Polski samorządnej, praworządnej i mądrze gospodarowanej, **NIE UCZESTNICZA** w oficjalnych obchodach 1-majowych. Nie bierzemy udziału w oficjalnych pochodach, akademiach ku czci i w innych imprezach tego typu. Nasza nieobecność niech świadczy o tym, że **NIE POPIERAMY** dotychczasowych rządów partii. Niech świadczy również o tym, że nie zaprzestaniemy działań dla osiągnięcia celów, jakie poświęcają naszemu Związkowi.

Lublin, 20 IV 1987

TZR i RKK NSZZ "Solidarność"  
Regionu Środkowo-Wschodniego

## Uwolnić Petra Pospichala

Petr Pospichal, aresztowany w Brnie 22 I br., jest sygnatariuszem Karty 77 i członkiem Komitetu Obrony Prześladowanych za Przekonania (VONS). Grozi mu kara od 3 do 10 lat więzienia za "działalność na szkodę państwa" poprzez nawiązywanie kontaktów z "Solidarnością" i kolportowanie jej wydawnictw wśród młodzieży w Czechosłowacji.

Tymczasowa Rada "Solidarności" protestując 17 II przeciwko uwięzieniu Pospichala pisze: "...Bliscy są nam wszyscy, którzy walczą o prawa człowieka, a szczególnie ci, którzy czynią to w tak ciężkich warunkach jak działacze Karty 77 w Czechosłowacji. Do złożenia tego protestu skłania nas szczególnie fakt, że Petr Pospichal aresztowany został pod zarzutem kolportowania wydawnictw 'Solidarności', a także publikacji o naszym ruchu. Działanie takie, nawiązując do najszczytniejszych tradycji i zmagania o naszą i Waszą wolność, zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek".

Niedawno Ruch "Wolność i Pokój" zorganizował we Wrocławiu demonstrację w obronie Pospichala.

## VIDEO - warto obejrzeć

JESTEM ŻYDEM, BO TAK MI SIĘ PODOBA

Dwadzieścia lat minie wkrótce od czasu, gdy PRL zerwała stosunki z państwem Izrael. Zerwała totalnie. W ten sposób m.in. objawiła się grupa polityczna Gomułki (nawiasem mówiąc: lansuje się teraz oficjalnie tezę, że był on geniuszem w polityce zagranicznej, błędy popełniał tylko w wewnętrznej - no, no!) i mało było w polityce PRL kierunków podtrzymywanych z taką konsekwencją. W rezultacie współczesny Polak nie wie o Izraelu nic. A przecież mieszkają tam setki tysięcy ludzi, którzy mówią po polsku i żyją ciągle w kręgu polskiej kultury.

O tych właśnie ludziach opowiada film Jarka Sypniewskiego "Jestem Żydem, bo tak mi się podoba", zrealizowany w 1986 roku przez "Videokontakt".

Zobaczmy w tym reportażu przedstawicieli kolejnych fal imigrantów z Polski: najstarszych - jeszcze sprzed wojny, powojennych - ocalonych z zagłady, wreszcie tych, których wypędzono po 1967 roku. Nikt nie opuszcza dobrowolnie kraju, w którym żył dobrze. Trudno dziwić się naszym byłym współmieszkańcom, że wywieźli z Polski nie najlepsze wspomnienia i że źle czasem mówią o Polakach. Tak było. A warto niekiedy dowiedzieć się czegoś o sobie, nawet jeśli nie jest to miłe.

Problemy te nie wyczerpują bynajmniej tematyki filmu Sypniewskiego. Dowiemy się z niego wiele o dzisiejszym państwie Izrael i o sprawach jego mieszkańców. O roli religii w życiu społecznym, o stosunku do mniejszości narodowych (Palestyniacy) i o wojnie, która jest tam obecna o krok.

Film zasługuje na obejrzenie i na dyskusję. Dyskusję zrzeszta na pewno wywoła. O to też autorom filmu chodziło. Wokół stosunków polsko-żydowskich narosło niemało uprzedzeń, a rozkładować je można tylko rzetelną rozmową. Jeden film, rzecz jasna, nie załatwi sprawy, ale jest głosem cennym. Znamienne, że głos ten padł z kręgów opozycji, z emigracji, z Paryża. No, ale ktoś musi odrabiać wieloletnie zaniedbania władzy.

Z prawa do dyskusji wyłączam oszołomów wietrzających dookoła żydo-masonów lub żydo-komunę. Oni - moim zdaniem - zasługują na leczenie, nie na rozmowę.

Wicenty

## Z REGIONU

+++ 8 IV kolegium do spraw wykroczeń skazało na 50 tys. zł grzywny Wiesława Lipkę, członka Rady Regionalnej "S". (O tej sprawie patrz "I" 137)

+++ Komisja Zakładowa WSK Świdnik wezwała do protestu przeciw podwyżkom cen poprzez zgłoszenie świątki w czasie DTV w dniu 1 IV i spaceru ul. Skawińskiego od 2 do 9 IV w godzinach 19-20. Wg naszych informatorów spaceru w dniach 3, 4 i 5 kwietnia cieszyli się dużym powodzeniem.

+++ Odprawiona 16 III w kościele Ojców Jezuitów w Lublinie Msza św. w intencji pomyślnego przebiegu III wizyty Ojca Świętego w Polsce, zamówiona przez pracowników Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywno-Młynarskiego w Lublinie źle wpłynęła na samopoczucie p.o. dyrektora tego przedsiębiorstwa. Ostrzegając on po niej niektórych pracowników, że publiczne i głośne okazywanie swych poglądów na sprawy społeczne w nielubianej przez SB świątyni przeszkodzi wizycie Papieża i saskodzi samemu fundatorowi Mszy. Nazbyt aktywnego w sprawach pozazawodowych p.o. dyrektora polecamy wnikliwej uwadze komisji konkursowej, która będzie powoływać dyrektora OPPZM w Lublinie.

+++ Ostatnio dotarły do nas z regionu: "Gazeta" nr 15 z 20 II, "Grot" nr 121 z 1 IV, "Informator RKK NSZZ'S" Region Chełm" nr 41 oraz wydana przez Wydawnictwo Niezależne BIN książka Gustawa Herlinga-Grudzińskiego "Inny świat" (przedruk z wydania II w Paryżu).

s.1 →

Historia chrześcijańskich związków zawodowych w Belgii sięga ostatnich stu lat. W swoim programie podkreślały one zawsze problemy ochrony godności człowieka i jego prawa do pracy, często stawiając te sprawy przed postulatami czysto ekonomicznymi. Za najważniejsze uważała CSC prawo człowieka do własnego rozwoju, posiadania własnego światopoglądu, wykształcenia. Zgodnie z programem, inspirowanym przez katolicką naukę społeczną, każdy człowiek powinien mieć prawo do pracy i posiadania własności prywatnej niezbędnej dla godziwego życia, pracy, odpoczynku i udziału w dobrach kultury. Prawo do pracy obejmuje również konieczność walki o takie warunki pracy, które pozwolą na normalny rozwój osobowości. Program omawia szczegółowo rolę człowieka w przedsiębiorstwie i państwie, podkreślając prawo pracownika do samorozwijania się.

"Chrześcijańskość" Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych nie zmusza oczywiście zrzeszonych związkowców do deklarowania jakiegokolwiek przynależności religijnej. Oznacza raczej źródło inspiracji głównych założeń programowych.

Jako centrala związków zawodowych CSC zrzesza zarówno osoby aktualnie pracujące, jak też i bezrobotne. Konfederacja pośredniczy także w wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych swoim członkom.

CSC stanowi część wielkiego Chrześcijańskiego Ruchu Robotniczego (Mouvement Ouvrier Chrétien - MOC), który narodził się w drugiej połowie XIX wieku (jeszcze przed opublikowaniem pierwszej papieskiej encykliki społecznej - "Rerum novarum") dla obrony ideałów chrześcijańskich w szybko laicyzującym się wówczas środowisku robotniczym.

MOC stanowi obecnie ogromny ruch społeczny, na który składa się m.in. największy w Belgii bank (COB) wywodzący się z robotniczej kasy oszczędności, ubezpieczalnia społeczna (Mutualité Chrétien), organizacja Chrześcijańska Młodzież Robotnicza (JOC), związek zawodowy (CSC). W skład MOC wchodzi szereg mniejszych instytucji, z których bodaj najciekawszy jest uniwersytet robotniczy (ISCO), zajmujący się ogólną formacją robotników i pracowników. Ukończenie ISCO, będącej szkołą życia społecznego na poziomie nieco wyższym od polskiej szkoły średniej, daje prawo wstąpienia na tzw. wolny fakultet przy katolickim uniwersytecie w Louvain-la-Neuve. CSC jest bez wątpienia największą i najbardziej liczącą się organizacją w Chrześcijańskim Ruchu Robotniczym (MOC).

Konfederacja zajmuje się, jak każdy związek zawodowy, obroną bieżących praw pracowniczych i praw bezrobotnych do otrzymywania zasiłków. Problem bezrobocia jest w działalności związkowej problemem niezwykle ważnym z uwagi na masowość tego zjawiska w całej Europie Zachodniej.

Obecnie CSC posiada dość skomplikowaną strukturę z racji swej wielofunkcyjności. Posiada w zasadzie dwie odrębnie niemal działające struktury: regionalną-międzypodległą i branżową-profesjonalną. Federacje regionalne organizują na szczeblu regionu (odpowiadającego mniej więcej połowie naszego województwa) różnego rodzaju służby: obsługę bezrobotnych, poradnictwo prawne itp. Federacje odpowiadają też za organizację akcji związkowej wymagającej współdziałania międzyzawodowego.

Centrale zawodowe (branżowe) zajmują się przede wszystkim zawodowymi problemami związkowców, zawierając różnego rodzaju porozumienia zbiorowe, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Do władz krajowych (Konfederacji) należy koordynowanie działalności związku na szczeblu krajowym, prowadzenie "polityki" międzynarodowej (choć również regiony mają prawo zawierania porozumień międzynarodowych) i dysponowanie kasą strajkową. Ta ostatnia jest zorganizowana na szczeblu ogólnokrajowym, co zwiększa skuteczność akcji strajkowych, pozwalając na przerzucanie funduszy do najbardziej potrzebujących regionów.

Na ten skomplikowany już podział CSC nakłada się problem podziału Belgii na trzy jednostki administracyjne: walońską, flamandzką i okręg brukselski, a także na trzy wspólnoty językowe: francusko-, flamandzko- i niemieckojęzyczną.

NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego podjęła współpracę z CSC jeszcze w okresie legalnej działalności naszego związku. Stan wojenny i zepchnięcie "Solidarności" do podziemia nie przerwały tej współpracy. Spośród wszystkich partnerów Regionu Środkowo-Wschodniego CSC jest bez wątpienia partnerem najpoważniejszym.

DZIĘKUJEMY ZA WPŁATĘ: Rozbój-2. Dziękujemy Monetowi za 200. TZR KWITUJE: ks. Teodor-1. NA FUNDUSZ ANTYREPREZYJNY: Mały-1, Jamik-2. SPROSTOWANIA: w nr. 137 zamiast Kilo dziękuje za 20 powinno być Kilo dziękuje za 200, a także: Rolnicy dziękują GOP (od pW) 50, a nie 40.

139 DRUK: Drukarnia Polowa im. Petra Pospichala